

Hodowla tolerancyjnych i odpornych odmian rzepaku pomaga zmniejszyć negatywny wpływ presji ze strony patogenów.

Wprowadzenie przepisów strategii „Od pola do stołu” skutkuje potrzebą znalezienia przez rolników skutecznych, nowych rozwiązań w uprawie roślin.

Zmiany dla rolnictwa w Europie nadchodzą – czy nam się to podoba, czy nie. Europejski Zielony Ład i strategia „Od pola do stołu” nałożą dodatkowe kontrole na praktyki rolnicze; a zmiany w rolnictwie są nieuchronne.

Nadchodzące zmiany to między innymi:

ograniczenie stosowania pestycydów o 50%,
zmniejszenie zużycia nawozów o 20%, aby ograniczyć straty składników pokarmowych o 50%,
zwiększenie produkcji ekologicznej do 25% dla wszystkich gruntów rolnych,
wycofanie z produkcji 10% obecnie uprawianych gruntów.

Wszystkie powyższe regulacje nadchodzą i będą miały wpływ na plony, pomimo rosnącej populacji i popytu. Mówiąc prościej, rolnicy potrzebują nowych rozwiązań.

Dlaczego rolnicy potrzebują innowacji?

Niezależnie od przyjętej polityki, szkodniki i choroby będą pojawiać się co roku i to z różnym nasileniem. Brak dostępu do skutecznych pestycydów może oznaczać dla rolników, że uprawy zostaną zniszczone przez dominujące szkodniki, jeśli odporność lub mechanizmy obronne nie zostaną zbudowane w inny sposób.

Hodowla tolerancyjnych i odpornych odmian rzepaku pomaga zmniejszyć negatywny wpływ presji ze strony patogenów.



"Jako hodowcy mamy za zadanie dostarczyć rolnikom nowe genetycznie odmiany rzepaku" – mówi Artur Kozera, menadżer produktu i marketingu w RAPPOOL Polska. „W czasach ograniczeń dotyczących stosowania środków ochrony roślin oraz przy wysokich kosztach nawozów azotowych, rolnicy potrzebują pomocy ze strony hodowli”.

Jeśli spojrzymy na postępy jakie hodowcy poczynili w ciągu ostatnich kilku dekad, to łatwo zauważyć, jak ogromne są możliwości wzrostu plonów. Wynika to z dokładniejszej selekcji podczas badań, a także ze zrozumienia, co jest potrzebne do osiągnięcia wysokich plonów.

„Każdy
staje przed
innymi



wyzwaniami” mówi Pavel Ježek, menadżer produktu w firmie RAPPOOL w Czechach. „Susza i presja ze strony pchełek (Phyllotreta i Psylliodes), mszyc i śmietki kapuścianej – oto problemy obniżające plony już na samym początku”.

Wielkość plonu jest wypadkową trzech czynników: zarządzania, genetyki i środowiska. Rolnik kontroluje zarządzanie, Matka Natura kontroluje środowisko, a hodowla RAPPOOL robi co może aby zmaksymalizować postęp genetyczny w uprawie.

Poszukiwanie rozwiązań przeciwdziałających nieustannej presji szkodników

Rolnicy do zwalczania pchełek mają do dyspozycji tylko dwa środki do zaprawiania nasion i żaden z nich nie gwarantuje 100% ochrony. Możliwości zwalczania szkodników przez opryskiwanie są również ograniczone. Utrzymująca się presja ze strony szkodników, krótsza lista preparatów do ochrony, wprowadzane nowe przepisy to wszystko elementy, które stoją przed hodowcami.

Wyobraźmy sobie przyszłość, w której chrząszcz wgryzający się w roślinę połyka naturalnie występującą bakterię lub białko, które potem go zabija. Albo wyobraźmy sobie odmianę rzepaku, która jest odporna na najważniejsze choroby i jest w stanie przetrwać, gdy uprawy na sąsiednich polach są porażone i zamierają. Zastanówmy się również, co by było, gdyby rośliny ozime, takie jak rzepak, były jeszcze bardziej przystosowane do warunków wzrostu. Jest to potencjalna wizja przyszłości, którą można uzyskać dzięki hodowli.

Hodowla tolerancyjnych i odpornych odmian rzepaku pomaga zmniejszyć negatywny wpływ presji ze strony patogenów.

„My już dzisiaj oferujemy rozwiązania” – mówi Kozera. „Są to nowe rodzaje odporności na suchą zgniliznę kapustnych czy wirusa żółtaczki rzepy”.

W wielu krajach wykorzystywane są technologie GMO. Jednak hodowcy w Europie poszukują naturalnych mechanizmów obrony przed szkodnikami, aby produkt nie był oznaczony jako „GMO”. Firma RAPOOL prowadzi badania i wprowadza na rynek odmiany hodowane konwencjonalnie, których zadaniem jest kompensowanie uszkodzeń powodowanych przez szkodniki. Ponadto w swojej palecie produktów ma odmiany charakteryzujące się tolerancją polową na choroby.



Stosowanie tradycyjnych metod hodowli podnosi szansę uzyskania niezbędnych certyfikatów i zapewnia wysoką jakość zebranego surowca. Szeroko zakrojone prace i badania hodowlane oznaczają, że produkty będą nie tylko wykazywać skuteczność w ograniczaniu presji szkodników, ale także zapewnią korzyści w postaci wysokich plonów. Aby uzyskać rejestrację odmiany muszą wykazywać wyższość nad tymi, które są już na rynku.

„Przez cały czas poszukujemy odmian, które adaptują się do warunków uprawy dzisiaj, ale i takich, które sprostają wyzwaniom przyszłości” – mówi Jeżek. „Przyszłość to wykorzystanie hodowli w taki sposób, aby zbliżyć się do natury”.

W nadchodzących latach możemy spodziewać się odmian, które dzięki genetyce będą tolerancyjne nie tylko trudne warunki pogodowe, ale także na główne szkodniki jakie występują w uprawie rzepaku. W świecie, w którym zmniejsza się ilość pestycydów, jest to kluczowa metoda, która pomoże systemowi produkcji żywności zaspokoić potrzeby ludności.